

(Il Tempo - A.Austini) Najgorsze nigdy nie ma końca, jak mówi stare powiedzenie. Może to potwierdzić Dzeko: jego sezon zakończył się w reprezentacji, z nową kontuzją prawego kolana, która zmusiła go do zejścia z boiska po 22 minutach sparingu między Bośnią i Hiszpanią, rozgrywanego w Sant Gallen, w Szwajcarii.

Taką samą diagnozę postawiono po meczu Roma-Carpi, z września 2016 – uraz wiązała poboczny przyśrodkowy i około 3 tygodnie rekonwalescencji. Dzeko będzie musiał ćwiczyć również w wakacje, kontuzja nie powinna wpłynąć na początek przygotowań z Romą, na początku lipca, ale sprawa kolana zostanie teraz zgłębiona i nie jest wykluczone spotkanie z graczem, w najbliższych godzinach w stolicy Włoch, gdzie czekają też Spalletti i Sabatini. Dzeko wie, że nie znajduje się w „planie A” trenera i jego agent poszukuje ofert. Z wynagrodzeniem prawie 5 mln euro netto przez najbliższe cztery lata, trudno go gdzieś umieścić. Teraz ewentualni nabywcy będą chcieli zapewnień co do kondycji Bośniaka, zanim domkną jakiegokolwiek rodzaj umowy.

Roma jest gotowa wysłuchać propozycji od 12-13 mln euro w górę, nie może zejść poniżej tej kwoty, aby uniknąć straty w bilansie. Ten sam problem blokuje sprzedażę Iturbe i Doumbii. Podczas gdy młody Ponce ma oferty z Crotone i Sportingu Gijon, skąd wróci, tylko tymczasowo, Sababria, Ljajic musi odnowić kontrakt i następnie poszukać wielbicieli. Sadiqiem interesuje się Arsenal. Jeśli chodzi o zakupy, gorące nazwiska to Milik i Musonda. W międzyczasie Digne potwierdza z Francji: *„Chcę zostać w Romie, mam nadzieję, że wkrótce znajdą porozumienie”*.

Autor: abruzzo